

REPUBLIKA

Rok IX

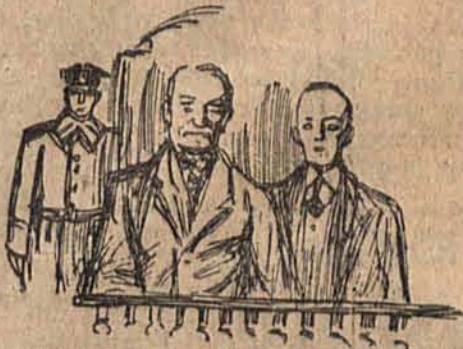
ŁÓDŹ. CZWARTEK, 26-go LUTEGO 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 56

WYROK W PROCESIE CZĘSTOCHOWSKIM

Kaczyk i Czepliński skazani na 12 lat więzienia za udział w morderstwie urzędników Kasy Chorych



OSKARŻENI W CZASIE OGŁASZANIA WYROKU.

Częstochowa, 25 lutego.

W środę od samego rana rozpoczął sąd narady celem wydania wyroku. Ogło-

szenie wyroku zapowiedziane było na godziny popołudniowe.

Bilety wstępu, ważne na rozprawę sądową, obecnie unieważniono i na salę wpuszczano jedynie osoby, mające specjalne zezwolenie.

Przed wejściem na salę kompletu sędziowskiego wprowadzono obu oskarżonych, którzy z zupełnym spokojem zajęli ławę.

O godz. 3,30 wszedł na salę komplet sędziowski. Wśród grobowej ciszy przystąpił przewodniczący kompletu sędzia Nierubiszewski do odczytania wyroku.

SĄD SKAZAŁ KACZYKA I CZEPLI-

LINSKIEGO ZA WSPÓŁUDZIAŁ W ZABICIU FURMANCZYKA NA 10 LAT WIEZIENIA, ZA WSPÓŁUDZIAŁ W ZABICIU REJOWSKIEGO NA 10 LAT WIEZIENIA, ZA WSPÓŁUDZIAŁ W ZABICIU MOŁDY NA 4 LATA WIEZIENIA.

ŁĄCZNĄ KARĘ WYMIERZYŁ SĄD OBU OSKARŻONYM W WYSOKOŚCI 12 LAT WIEZIENIA.

W motywach wyroku sąd ustalił, że oskarżeni wyszli z magistratu o godzinie 10,30 i mieli dość czasu na przybycie do gmachu kasy chorych, tembardziej, że byli oni pracownikami komunikacji auto-

busowej i mogli na miejsce przyjechać autobusem.

Dalej sąd ustala w motywach, że ZBRODNIĄ ZOSTAŁA DOKONANA PRZEZ ORGANIZACJĘ SPISKOWĄ.

Sąd dalej uznał, że był to mord polityczny. Koszyczewski był fanatykiem partyjnym i ślepo wykonał rozkaz organizacji, która postawiła sobie za cel usunięcie przeciwników politycznych.

Pozatem sąd uznał powództwo cywilne na rzecz wdowy po św. p. Furmańczyku i wdowy po św. p. Moldzie.

Po ogłoszeniu wyroku adw. Dębrowski i Honigwill zapowiedzieli złożenie apelacji. Obaj oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

„Dzień głodu” minął spokojnie.

W całej Polsce panował spokój. — Policja nie dopuściła do wystąpień komunistycznych, tłumiąc je w zarodku.

Do krwawych starć doszło tylko w Niemczech.

Kraków, 25 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z projektowanymi na dzień dzisiejszy przez organizacje komunistyczne wystąpieniami demonstracyjnymi pod hasłem „Marsz Głodnych” aresztowała wczoraj wieczorem 2 komunistów, niosących sztandar z napisami antypaństwowymi. W nocy rozrzucono kilkadziesiąt ulotek do bezrobotnych, wzywających do wystąpień antyrządowych. Na terenie Krakowa i całego województwa panował dzisiaj zupełny spokój. Pod zarzutem agitacji aresztowano w Krakowie 10 osób.

Gdańsk, 25 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pomimo agitacji komunistycznej praca w porcie nie uległa dzisiaj żadnemu zahamowaniu. Do południa panował w mieście zupełny spokój, dopiero po południu zaczęły się tworzyć grupki demonstrantów, które jednak policja natychmiast rozpraszała.

Krwawe awantury w Berlinie.

Stum plondruje sklepy.

Berlin, 25 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec zapowiedzianych na dziś wystąpień komunistów z racji „świątecznego dnia bezrobotnych” policja berlińska od wczesnego rana była w ostrem pogotowiu.

Wbrew wydanemu na dzień dzisiejszy zakazowi, komuniści usiłowali wielokrotnie urządzać zebrania i pochody, przyczem w szeregu dzielnic powstały znaczniejsze zbiegowiska, które policja rozpraszała, używając pałek gumowych. Policjantów lżono wyzwiskami i obrzucano kamieniami.

Podczas pochodów wznoszono okrzyki przeciw rządowi i stawiono opór policji. W starciach rannych ciężko było

★

Spokój w Warszawie.

Nieudane próby demonstracji.

Warszawa, 25 lutego

Zgodnie z zapowiedzią komunistów, usiłowali oni w kilku punktach miasta urządzać wiece pod gołym niebem.

Około g. 1 na placu Kerczelego zebrał się około 200 osób liczący tłum, który usiłował zorganizować wiec. Poseł komunistyczny Burzyński usiłował przemówić do obecnych, jednakże policja do tego nie dopuściła. Do starć nie doszło.

W tym czasie na ul. Ogrodowej około 80 wyrostków usiłowało utworzyć pochód, przechodzący jednak tamteży posterunkowy bez trudu zebranych rozproszył. Wieczorem zbierały się grupy na ul. Wroniej, Żytniej i przyległych ulicach. W miejscach tych zmobilizowane były silne oddziały policji piszej w hełmach szturmowych, rezerwy policji konnej, na rowerach i motocyklach.

Za każdym razem, gdy zbierały się liczniejsze grupy komunistów, nadjeżdżały samochody ciężarowe z policjantami i w ten sposób paraliżowano w za-

wielu policjantów, a między innymi jeden oficer policji.

Do ostrych wykroczeń doszło przed jednym z urzędów pośrednictwa pracy, gdzie policjantów obrzucono z okien laskami i stolkami. Padło przytem kilka strzałów. Policja odpowiedziała z ulicy również strzałami. Zdemolowany lokal urzędu musiano przemocą opróżnić. Demonstranci splondrowali pozatem kilka sklepów z żywnością, bazar i szereg straganów ulicznych.

W niektórych dzielnicach powstała panika. Właściciele sklepów zaczęli pośpiesznie zamykać swe sklepy w obawie przed rabunkiem. Po ulicach miasta krążyły patrole policyjne.

Berlin, 25 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z różnych stron nadchodzą wiadomo-

rodku wszelkie próby wywołania zamieszek.

Do wieczora aresztowano około 50 osób, których przewieziono do aresztu policyjnego. Znalaziono przy nich częściowo rewolwery.

Późnym wieczorem przy ul. Rymarskiej zebrało się około 150 komunistów, których policja bez użycia broni rozproszyła.

Na ul. Odrowąż wprost cmentarza żydowskiego grupa komunistów złożona z około 40 osób, szła pochodem. Nagle jeden z młodzieńców zawiesił na przewodniku tramwajowym czerwoną płachtę z napisem antypaństwowym. W tym czasie nadjechał elektrowóz linii nr. 6. Jadący w nim policjant wyskoczył, wyjął rewolwer i grożąc strzelaniem, całą grupę komunistów sam zatrzymał i odprawił do komisariatu. Przechodnie i pasażerowie zgotowali policjantowi owację.

ści o demonstracjach zorganizowanych w dniu dzisiejszym przez komunistów.

W Saarbrücken doszło do poważnych rozruchów, które policja i żandarmerja z trudem tylko mogła sflumować. Między wielotysięcznym tłumem bezrobotnych a policją wywiązała się krwawa walka na jednym z głównych placów. Wyparci w boczne ulice demonstranci atakowali oddziały policyjne. Wiele osób zostało rannych.

Groźne rozmiary przybrały demonstracje w Neukirchen. Tłumy bezrobotnych na widok policji i żandarmerji zaczęły obrzucać policjantów kamieniami. Policja z szablami w rękach musiała rozpraszać demonstrantów. Zanożowano szereg rannych zarówno wśród manifestantów jak i policji.

Praga, 25 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Mimo zapowiedzianych na dzień dzisiejszy przez komunistów demonstracji, które odbywać się miały wbrew ostremu zakazowi policji nie doszło w Pradze do zakłócenia spokoju i porządku. W całym mieście zarządzono pogotowie policji i żandarmerji.

Zauważyć należy, że po niedawnych demonstracjach komunistycznych w południowych Czechach, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, ze strony władz bezpieczeństwa publicznego poczyniono jaknajdalej idące przygotowania, aby w dniu dzisiejszym nie doszło do zakłócenia spokoju.

Według dotychczasowych wiadomości z prowincji, również i tam nie doszło do poważniejszych ekscesów. W kilku miejscowościach, gdzie komuniści usiłowali zorganizować demonstrację, demonstrantów rozpedzono, agitatorów zaś aresztowano.

Dr. Wolf zwolniony

z więzienia za kaucję 25 tysięcy mk.

Stuttgart, 25 luty.

(Telegram własny)

Dr. Fryderyk Wolf został zwolniony przez sędziego śledczego po złożeniu kaucji w wysokości 25.000 marek.

Dr. Wolf upoważnił komunistyczny organ „Süddeutsche Arbeiterzeitung” do wydrukowania oświadczenia, iż pragnie, aby proces jego był prowadzony jawnie. Chciałby on w ten sposób spopularyzować wśród najszerzych mas walkę z 218 paragrafem K. K.

Zdaniem dr. Wolfa, proces ten ma wybitnie społeczne znaczenie i osoba oskarżonego nie odgrywa tu żadnej roli.

Traktat z Niemcami będzie ratyfikowany

Dyskusja w sejmowej komisji spraw zagranicznych. — Opozycja przeciw ratyfikacji. Rząd niemiecki wydał szereg zarządzeń, uniemożliwiających eksport polski. Polska dąży do pacyfikacji stosunków gospodarczych.

Warszawa, 25 lutego.

Traktat handlowy polsko-niemiecki będzie w sejmie ratyfikowany, mimo iż nie przyjdzie to tak łatwo, jak się początkowo wydawało.

Dziś na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejm rozpoczął się dyskusja nad ustawą o ratyfikacji tego traktatu.

Referent sprawy dr. Jeszke (B.B.), przedstawiciel ziem poznańskich w sejmie, przeprowadził obszerną analizę i doszedł do przekonania, że koncesje, które umowa daje Polsce, zostały przez cały szereg periodycznych niemieckich zarządzeń niemieckich wewnątrznych, zredukowane i stopniły do minimum.

Zarządzenia, o których mówi dr. Jeszke, to przede wszystkim cła ochronne, wprowadzone w ciągu ostatnich tygodni, a nawet jeszcze przedwcześniej przez rząd niemiecki.

Polska zaliczała do korzyści, które daje jej traktat, możliwość eksportu dla trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, produktów rolnych i węgla oraz wolność tranzytu przez Niemcy do Francji i Belgii.

Tymczasem cła niemieckie uniemożliwiły jakkolwiek zysk i eksport do Niemiec kalkulować się nie może. Kwestia wolności tranzytu przez Niemcy również straciła swe znaczenie, gdyż Francja wprowadziła niekorzystne dla Polski przepisy weterynaryjne, które utrudniły eksport do Francji, a więc znaczenie wolnego tranzytu przez Niemcy również zmniejszyło się do zera. Dlatego też dr. Jeszke uważa, że korzyści płynące dla Polski z traktatu handlowego są wielce problematyczne i nie rekompensują ogromnych ustępstw jakie Polska zrobiła Niemcom.

W ten sposób traktat polsko-niemiecki nie przynosi spodziewanych korzyści rolnictwu i zaszkodzić może polskiemu przemysłowi.

Fabrykant niemiecki swą zdolnością kredytową pobije zawsze fabrykanta polskiego, a nie placąc podatku obrotowego ma znacznie ułatwioną zdolność konkurencyjną. Dlatego też dr. Jeszke, chociaż uważa, że pod względem politycznym korzyści płynące z ratyfikowania układu, to jednak prosi o odroczenie ratyfikacji, aż do usłyszenia mniemanych wyjaśnień ze strony przedstawicieli rządu.

Referat dr. Jeszke wywołał zrozumiałe wrażenie w komisji, jako że po raz pierwszy w dziejach obecnego sejmu poseł z BBWR nie podzielał stanowiska rządu, który jak wiadomo dąży do przeprowadzenia ratyfikacji traktatu.

Stanowisko dr. Jeszke, tłumaczy się w części tem, że jest on przedstawicielem miasta Poznania a ze względu na specyficzne interesy tamtej dzielnicy, zwalcza poniekąd traktat.

Z ramienia rządu udzielali wyjaśnień autor traktatu polsko-niemieckiego b. min. Julian Twardowski oraz jeden z współautorów umowy wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał. Obaj przedstawiciele rządu obszernie

przedstawili komisji historię traktatu a ponadto wskazali, że umowa jest krótko terminowa i dlatego najczęściej odpowiada obecnemu niepewnemu położeniu pod względem gospodarczym. Dr. Doleżał wskazał ponadto, że rząd polski musi dać wyraz temu, że Polska szczerze pragnie pacyfikacji stosunków w Europie tak politycznych jak i gospodarczych i pozatem chce stwierdzić, że bez międzynarodowej współpracy nie da się opanować kryzysu gospodarczego. Rząd polski uważa, że tylko uporządkowanie stosunków gospodarczych między państwami a nie stan wojny gospodarczej pomiędzy nimi może pomóc w likwidacji kryzysu i dlatego rząd podtrzymuje swój wniosek o ratyfikacji traktatu.

Szereg mówców opozycyjnych jak poseł Zieliński, Pięstrzyński i Stanisław Stroński (kl. nar.) i poseł Wyrzykowski (kl. chłopski) wypowiedzieli się bardzo stanowczo przeciwko ratyfikacji traktatu, przy czym wszyscy wskazali, że za ratyfikacją jego przemawia tylko chęć wykazania polskich dążeń pokojowych, ale właściwie nie Polska a Niemcy powinny tę dążenia pokojowe wykazać.

Stanowisko klubu chłopskiego spreycyzowane przez posła Wyrzykowskiego jest tem ciekawsze, że jeszcze przed kilku miesiącami klub ten łącznie z całą lewicą wypowiadał się za przyjęciem ratyfikacji traktatu. Tymczasem obecnie klub chłopski przekonał się, że ze strony niemieckiej nie widać dobrej woli do uregulowania stosunków polsko-niemieckich.

Ostatnia zwyżka cel w Niemczech i dążenie do wyzyskania traktatu jedynie dla swych korzyści z pozostawieniem Polsce tylko ujemnych stron umowy są temi przesłankami, na których opozycja opiera swój wniosek o odrzuceniu umowy gospodarczej polsko-niemieckiej.

Dyskusja nad traktatem polsko-niemieckim nie została zakończona. Będzie ona kontynuowana jutro. W każdym razie z udzielonych nam wiadomości wynika, że komisja spraw zagranicznych większością głosów posłów BB zgłosiła do stanowiskiem rządu traktat ratyfikuje a obszernych wyjaśnień na temat całości kształtu stosunków polsko-niemieckich udzielić ma osobiście min. Zaleski dopiero wtedy, gdy traktat znajdzie się

na plenum sejm, czego się spodziewać należy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

W każdym razie ratyfikacja traktatu przez sejm polski posiadać będzie znaczenie niewielkie a nawet w tej chwili żadne, choćby dlatego, że sytuacja polityczna w parlamencie niemieckim nie pozwala żywić nadziei, aby tam traktat ratyfikowano.

Ratyfikacja traktatu przez sejm polski może mieć znaczenie tylko wtedy, o tyle, że przekona jeszcze niemieckie koła gospodarcze o dobrej woli Polski i skłoni je może aby użyły wpływów, jakie posiadają w rządzie dla zaprzestania antypolskiej propagandy politycznej, oraz zarządzeń gospodarczo-celnych wymierzonych wyraźnie w polskie interesy gospodarcze.

DZIŚ W RADIO Codz. 21.30 „Djabek i Karczmarka“ St. Krzywoszewskiego

Arcybiskup marj. Kowalski skazany na 3 lata więzienia przez sąd apelacyjny w Warszawie. — Wyrok obecny jest ostateczny

Warszawa, 25 lutego.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w ciągu ostatnich 5 dni sprawę arcybiskupa Michała Marji Kowalskiego, głowy kościoła katolickiego w Polsce. Sprawa znajdowała się w instancji apelacyjnej, gdyż sąd Na'wyższy wyrok są-

du płockiego skasował i przesłał sprawę do sądu apelacyjnego dla ponownego osądzenia.

Po 5-dniowej tajnej rozprawie ogłoszony został dziś po południu wyrok o sądu którego arc. Kowalski skazany został za czyny lubeżne z wychowanicami kla-

storii marjawickiego w Plocku na karę 3 lat więzienia.

Mocą amnestji kara została zmniejszona do 2 lat więzienia. Poprzedni wyrok opiewał na 4 lata więzienia i po zastosowaniu amnestji zmniejszono karę na 2 lata i 8 miesięcy więzienia.

Dzisiejszy wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie jest zupełnie ostateczny. Dotychczas Kowalski pozostaje jeszcze na wolności.

Henderson jedzie do Rzymu, aby doprowadzić do porozumienia włosko-francuskiego

Paryż, 25 lutego (Telegram własny).

Pisma paryskie zapatrują się niezwykle optymistycznie na przebieg angielsko-francuskich rokowań w sprawie porozumienia morskiego, mimo, iż tekst porozumienia trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Agencja „Reutera“ donosi, że oblicze ministra Hendersona, opuszczającego gmachu poselstwa promieniła radością.

Zapytany przez dziennikarzy oświadczył Henderson, że dotychczasowy przebieg rokowań jest bardzo pomyślny i ma on nadzieję, że pobyt jego w Rzymie uwieńczy się zostaniem również pomyślnymi wynikami. Obecnie zależy wszystko od stanowiska Włoch, gdyż w razie odmownej ich odpowiedzi porozumienie francusko-angielskie byłoby bez żadnego znaczenia.

11 tysięcy włókniarzy strejkuje w Ameryce

New York, 25 lutego (Telegram własny).

W Lawrence (Massachusetts) zastrejkoowało wczoraj 11.000 włókniarzy. Strajk wywołany został przez komuni-

stów i powstał na tle zaostrenia warunków pracy i chęci obniżenia płac.

W okręgu przemysłowym Stroudsburg (Pensylwania) doszło do krwawych rozruchów. Grupa łamistrajków obrzucała przejeżdżające auto z strajkującymi robotnikami gradem strzałów rewolwerowych. Jedna kobieta została zabita a wiele osób rannych. Strajkujący zmusili policję do aresztowania strzelających, grożąc w przeciwnym razie dokonaniem na nich samosądu.

Hitlerowi odmówiono prawa wjazdu do Sztokholmu

Sztokholm, 25 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna)

Tutejsze dzienniki donoszą, że szef policji sztokholmskiej odmówił udzielenia zezwolenia na przyjazd przywódców niemieckich socjalistów narodowych Hitlera i Goebblera w celu wygłoszenia tu szeregu odczytów.

Hydroplan francuski zaginął

Paryż, 25 lutego.

(Telegram własny).

W dniu wczorajszym powracał z Maroko do Marsylii hydroplan francuski. W odległości zaledwie 5 klm. od portu, aeroplan wskutek defektu motoru zmuszony był opuścić się na wodę.

Wysłane natychmiast z pomocą motorówki nie były w stanie przyholować statku do portu, albowiem morze było tego dnia niezwykle wzburzone. Po pewnym czasie fale uniosły hydroplan na pełne morze. Wysłane dziś na miejsce wypadku motorówki, nie znalazły już statku.

O losie jego narazie nic nie wiadomo.

Ks. Pszczyński wprowadza system oszczędnościowy.

Katowice, 25 lutego

Siedziba generalnej dyrekcji zakładów księcia Pszczyńskiego ma być przeniesiona z Pszczyzny do Katowic do gmachu zarządu zakładów. Translokacja ta stoi w związku z akcją oszczędnościową, jaką obecnie w zakładach ks. Pszczyńskiego jest wprowadzana w życie. Wiele urzędnikom zatrudnionym w biurze dyrekcji i oddziałów, wymówiono pracę.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ regularne funkcjonowanie narządów trawicznych. Zadać w aptekach i drogeriach.

Dźwiękowy Teatr Świątynny

CASINO

Dziś i dni następnych rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej
 Piłmienna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega. — Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca — Metody walki szpiegowskiej. — Emocjonujące momenty batalistyczne. — Cud techniki kinematograficznej — oto to rewelacyjny film

„MŁODE ORŁY“

W roli głównej ulubieniec publiczności **CHARLES ROGERS**
 w roli kobiety szpiega, piękna **JOAN ARTHUR.**

Nadorogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Pocz. seansów o g. 4.30, 8.15, 10.15, w. w. sob. i niedz. poranki od g. 12.00 do 3.00 po pol. po 75 gr. i 1 zł. Passepartout i bilety wolnego wstępu a n eważnie!



LUTY
26
CZWARTEK

Dziś Aleksandra Bisk.
Jutro Aleks. i Nest.

Wschód słońca	6.29
Zachód słońca	5.07
Wschód księżyca	9.48
Zachód księżyca	2.53
Długość dnia	9.19
Przybyło dnia	2.44

„Dzień głodu“ w Łodzi
minął zupełnie spokojnie.

Jak już donosiliśmy komuniści polscy zapowiedzieli na dzień wczorajszy demonstrację w całym kraju w związku z zorganizowanym przez trzecią międzynarodówkę „dniem bezrobocia i głodu“.

Łódzkie władze policyjne już przed paru dniami otrzymały informacje, iż komuniści w naszym mieście również przygotowują się do czynnych wystąpień. Władze, chcąc zapobiec ewentualnym wiecom i demonstracjom, zarządziły na dzień wczorajszy ostre pogotowie policji.

Okazało się, iż komuniści zapowiedzieli w rozrzucanych w fabrykach odezwach, iż w kilku punktach odbędzie się wiecie.

O oznaczonej godzinie nie zjawili się jednak żaden z mówców. Wiece nawet się nie rozpoczęły.

Po południu w całym mieście panował zupełny spokój. Nie próbowano nigdzie organizować demonstracji ani pochodów.

Również i na prowincji panował zupełny spokój. (d)

Pomoc dla bezrobotnych

Pp. Wojewodowie otrzymali większe sumy na ten cel.

W myśl uchwały Sejmu, wzywającej rząd do przyścia z możliwie najwydatniejszą pomocą doraźną bezrobotnym, nie pobierającym zasiłków z Funduszu Bezrobocia, w szczególności robotnikom sezonowym, ministerstwo pracy i opieki społecznej, pragnąc jak najszybciej pomoc tę okazać, zwróciło się w tej sprawie ze specjalnym pismem okólnym do wszystkich wojewodów.

W okólniku tym ministerstwo poleca wojewodom, aby przy udzielaniu specjalnej pomocy bezrobotnym, wojewodowie udzielali jak najszerzej pomocy szczególnie robotnikom sezonowym, którzy z powodu nie uchylania sezonu marnego nie mogą pobierać zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

Zgodnie z uchwałą sejmową ministerstwo pracy i opieki społecznej zwiększyło w miesiącu bieżącym sumy asygnowane pp. wojewodom na pomoc specjalną dla bezrobotnych. Sumy te zostały zwiększone dość wydatnie, zwłaszcza w okręgach szczególnie dotkniętych klęską bezrobocia.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprówkiewicza (Nowomiejska 15), S. Trawnowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Ceglana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), J. Klupka (Kańska 54), L. Czyskiego (Rokicińska 53).

CZOŁOWYM PENSJONATEM w STOLICY TATR jest
MARATON
ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.
:: Niedostępna kuchnia ::
WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCĄ CIEPLĄ I ZIMNĄ WODĘ. CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNA — BIBLIOTEKA — SALONY.

ROBOTNIK MA DOŚĆ POLITYKI!

— twierdzi p. minister Jędrzej Moraczewski, inicjator bezpartyjnych związków zawodowych.
Partie nie dają robotnikowi żadnych korzyści

Wczoraj przybył do Łodzi b. min. Jędrzej Moraczewski który bezpośrednio po przyjeździe przyjął współpracownika naszego i udzielił mu wywiadu co do realizacji planu stworzenia centralnego Zrzeszenia Klasowych Zw. Zawodowych.

Opinię publiczną w Łodzi interesują częściowo zrealizowane projekty organizacji Centr. Zrzeszenia Klasowych Zw. Zawodowych. Chcielibyśmy więc prosić Pana Ministra o udzielenie nam pewnych wyjaśnień.

Zrażony jestem naprawdę do udzielania jakichkolwiek wywiadów prasowych, czynię jednak w tym wzgl. wyjątek dla Łodzi, którą sprawy te interesują. Ograniczę się jednak do stwierdzenia że głównym celem naszym jest skonsolidowanie ruchu zawodowego robotniczego. Dotychczasowe rozproszo-

wanie spowodowane względami politycznymi czy też taktycznymi osłabia ten ruch i podrywa jego znaczenie. Z tych też względów zainicjowałem akcję uzdrowienia tych stosunków — tę bowiem rolę ma do spełnienia centralne zrzeszenie klasowych zw. zawodowych.

Czy i jakie związki zgłosiły swój akces do podjętej przez p. Ministra akcji.

Osiągnęliśmy porozumienie dotychczas z 15-tu organizacjami, wymienię tu poza tym konfederację gospodarczych zw. zaw. Federację zw. zaw. związku narodowej partii robotniczej i centralne stowarzyszenie.

Jeżeli chodzi o zamierzenia na przyszłość to dążymy wszelkimi sposobami do złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce. Mamy zresztą w tym względzie pewne zupełnie konkretne pla-

ny. O tych jednak rzeczach będę mówić w dzisiejszym odcywie. Jeżeli chodzi o horoskopy, jakie mógłbym postawić co do zamierzeń naszych, to przekonany jestem że istnieje możliwość zgrupowania w centralnym stow. klasowych zw. zawodowych, na platformie czysto zawodowej, wszystkich związków.

Mam nadzieję, że na tej platformie znajdą porozumienie ludzie o sprzecznych poglądach politycznych i że dokonana się tu zupełna konsolidacja. Czas jest zerwać z dotychczasowym stanem, gdy związki wykorzystywane są dla celów politycznych, i żadnej korzyści robotnikowi naszemu nie dają.

Wierzę że robotnik polski ma dość polityki i w miejsce politykowania zajmie się swoimi sprawami zawodowymi, i dlatego wierzę w pomyślność naszej akcji.

Głodne dzieci kupują... fortepian dla uczczenia imienin kierowniczkii szkoły powszechnej.
Profesujemy przeciw wyzyskowi dzieci szkolnych.

Przed dziesięciu dniami donosiliśmy o znamienym okólniku ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rozesłanym do wszystkich kuratorów szkolnych.

W okólniku tym najwyższe władze szkolne wystąpiły bardzo ostro przeciwko wszelkim zbiorcom pieniężnym i kwestom wśród dzieci i młodzieży, urządzanych w poszczególnych szkołach średnich, czy powszechnych.

Ministerstwo stwierdziło, iż przy obecnym, ogólnym zubożeniu, wszelkiego rodzaju zbiórki w dotkliwy sposób obciążają budżet rodzin uczniów i wobec tego **kategorycznie zakazał zbiorów,** z wyjątkiem tych wypadków, kiedy pieniądze mają być obrócone na cele instytucyj szkolnych.

Tyle ministerstwo. Okólnik został podany do wiadomości kuratorów szkół w Łodzi. Nie wszyscy jednak doń się zastosowali. Doniesiono nam wczoraj o pewnej **charakterystycznej zbiorce,** dokonywanej w jednej ze szkół powszechnych w śródmieściu.

Przed paru dniami nauczycielki tej szkoły, liczącej około 800 uczniów (każda klasa posiada po kilka oddziałów) ogłosiły wszystkie dzieciom, iż „zbliża się uroczysty dzień imienin pań kierowniczkii”

i wobec tego wszyscy powinni bardzo oszczędzać, by móc zebrać pieniądze na prezent“.

Gdy mowa o prezencie każdemu prawdopodobnie nasuną się na myśl kwiaty, bombonierka, czy jakiś przedmiot pamiątkowy, względnie niedrogi.

Nauczycielki wspomnianej szkoły mają jednak większe aspiracje. Postanowiły one

kupić kierowniczcze... fortepian, oczywiście z pieniędzy, zbieranych wśród uczniów. Dzieci ze szkoły powszechnej, których rodzice, bądź są bezrobotnymi, bądź też mają tak skąpe kasobki, iż muszą oszczędzać każdy kęs chleba, te dzieci mają oszczędzać? A z czego właściwie oszczędzać? Tego nauczycielki im nie powiedziały. A szkoda... Uważamy, iż nad tym faktem **nie można przejść do porządku dziennego**

Gdyby chodziło o kwiaty, lub inną drobnostkę przekroczenie zakazu ministerstwa nie byłoby tak jaskrawe. W tym wypadku jednak, gdy w grę wchodzi instrument muzyczny, którego kupno wymaga dużej sumy pieniędzy, należy stanowczo zaprotestować przeciwko zmuszaniu dzieci do „oszczędzania” na ten „wzniosły” cel. (d)

Ku wstydowi magistratu!
Uczczenie łódzkiego artysty-malarza. Rząd zaopiekował się znakomitym łodzianinem.

Jak się dowiadujemy stowarzyszenie krzewienia sztuki w Warszawie, przy ul. Królewskiej 51, postanowiło uczcić wielkie zasługi p. M. Trębacza na polu malarstwie. W dniu 1 kwietnia w lokalu własnym towarzystwo to urządza jubileuszową wystawę prac wielkiego artysty, która trwać będzie przez cały miesiąc. Na wystawę złożył się sto płócien malarza. 70 obrazów, znajdujących się po dzień dzisiejszy w pracowni p. Trębacza i 30 obrazów ze zbiorów prywatnych.

Wystawa cieszy się poparciem ministerstwa W. R. i O. P.

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy wydział kultury i sztuki ministerstwa, pozostający pod kierownictwem znanego artysty - rzeźbiarza Skórczyłasa, zamierza przyznać emeryturę dożywotnią łódzkiemu artyście - malarzowi.

Magistrat łódzki może być zadowolony. Inni wyrezyli go w tem, co należało do jego obowiązków. Ale zaszczytu mu to bynajmniej nie przyniesie. (k)

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
NARUTOWICZA 20.
Dzisiaj i dni następnym. — Wspaniały przebój przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.
Emil JANNINGS
w swym pierwszym filmie dźwiękowym przerażającej swą prostotą tragedji człowieka-idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia.
Dramat miłości i upodlenia p. t.
NIEBIESKI MOTYL
Tytuł oryginalny „Niebieski Aniot”. Wytwórni „UFA”. Konflikt między miłością a obowiązkami. — **Marlena Dietrich.** w roli kobiety — Wampira. —
— Reżyserja: Józef von Sternberg. — Muzyka Fryderyk Hollaender. —
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10. — Passepantol prócz urzędowych i prasowych nieważne. — Aparatura dźwiękowa Western Electric.
Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3.

Wystawa
PIRANEK. STOR. KAP NA ŁÓŻKA. SERWET w art. wykonaniu krakowskiego atelier robót ręcznych Seelenfreund, tylko do 4 marca w hotelu Grand, pokój 103.
Lekarz-dentysta
F. Horowicz - Kopicowska
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-jej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

KATASTROFALNA SYTUACJA ROLNICTWA.

Wszyscy ziemianie, wszystkich powiatów Rzeczypospolitej opowiadają, że u nich właśnie wydarzył się ten fakt, iż obywatel jakiś wyjechał z folwarku, wywieszając na bramie wjazdowej napis: „Gospodaruj Panie Boże, bo Lipiński już nie może”. Żart to trochę gorzki, ale odzwierciedla on tragiczne położenie w jakim znalazło się nasze rolnictwo. Jedną z przyczyn wzajemian pociechę. Oto poprawa sytuacji rolnictwa jest przedmiotem troski międzynarodowej, pracy rządu, a całe społeczeństwo z wyjątkiem wprost zrozumieniem interesuje się wynikami tych prac i narad.

Jakże zaś reaguje samo rolnictwo?

Wpadło w nastrój defetystyczny. Do niedawna starano się o intensyfikację swoich warsztatów. Było to zrozumiałe. Polska nie tylko nie była początkowo eksporterem zboża, ale często odczuwała niedobory. Od roku 1924 mieliśmy cztery razy silny deficyt pszenicy, trzy razy żyta, 4 razy owsa.

O tem się obecnie zapomina. Rok 1929/30 był rokiem wyjątkowego urodzaju. Jednocześnie zaciążył nad nami rynek światowy. Ceny załamały się gwałtownie i również gwałtownie odezwały się głosy nawołujące do ekstensyfikacji. Zapewne, że w dużym stopniu jest to następstwo ubóstwa kapitału, a co zatem idzie brak odporności naszego rolnika na straty — lecz nie mniej należy odróżnić słabość gospodarczą od zbiorowej psychozy.

Wynikiem ostatniej katastrofy rolniczej, musi być osłabione tempo pracy na roli w krajach pracujących przede wszystkim na eksport. Jeżeli jednocześnie urodzaj będzie słabszy, na rynku mogą zająć duże przeobrażenia. Zmiany te zdynamizuje ten, kto ma mocniejsze nerwy w walce gospodarczej.

Niebezpieczeństwa zbytniego ulegania pesymizmowi są duże. Warto przypomnieć, że gdy w czasie wojny z konieczności rolnictwo wielu państw musiało zmniejszyć spożycie nawozów sztucznych, po wojnie, dopiero po upływie sześciu lat pracy, udało się przywrócić glebie pełną jej wartość pokarmową. Wszakże nie tak dawne są lata, kiedy to amerykańscy teoretycy głosili potrzebę zakazu eksportu nawozów azotowych i fosforowych. W tych to latach spożycie nawozów azotowych doszło do cyfr niezwykle poważnych. Niemcy zużywają średnio około 80 kg. na hektar w całym państwie, Holandia 160 kg., Danja 50 kg., Francja i Czechosłowacja po 25 kg., Polska zaś 8 do 10 kg.

Przy tych cyfrach spożycia według raportów Międzynarodowego Syndykatu Azotowego, do tej pory roku bieżącego rolnictwo czeskie odebrało już 90 procent nawozów stosowanych w latach ubiegłych, rolnictwo Niemiec zaś i Francja 80 proc.

Przy tem zestawieniu cyfr i faktów, wydaje nam się, że punktem ciężkości naszego problemu rolnego jest kwestja kredytu. Rolnik polski również orientuje się dobrze w możliwościach zmian koniunkturalnych, w niebezpieczeństwach wyławiania gleby, ale częstokroć nie może sprostać swym zobowiązaniom i lęka się nowych. Bodaj, że ta psychoza „kapitałowa” jest najistotniejsza i ona pogłębia depresję, wywołaną kryzysem rolnym.

Wspomniana przez nas depresja jest ogólnie znanym zjawiskiem, przed którym ostrzegają wszyscy ekonomiści świata.

Ona to przekształca kryzys czy załamanie koniunktury w gospodarczą katastrofę.

Rozumiejąc zarówno faktyczne położenie rolnictwa, jak i stan psychiczny rolników, nasz przemysł azotowy zrobił duże wysiłki, by odostępnić nabywanie nawozów sztucznych. Państwowe fabryki w Mościcach i Chorzowie dostarczają nawóz azotowy na kredyt do 31 paździer-

nika b. r., w cenie wynoszącej nieco mniej, niż 31 zł. za 100 kg. nitrofosu, zawarty jest koszt pośrednictwa gwarancji i kredytu.

Ponadto fabryka w Mościcach właściciela do kredytu koszty przewoza.

Do organizacji rolniczych należy wypracowanie zasadniczych wskazówek dla warsztatów rolnych, wyjaśniających, w jakim zakresie jest dopuszczalna eks-

tensyfikacja ze względu na konieczność dostosowania nakładów gospodarczych do możliwych dochodów, a także na jakich terenach i w jakich dziedzinach nie wolno przerywać pracy nad intensyfikacją. W każdym razie jest to zagadnienie rachunku, a nie stanów uczuciowych, wynikających z depresji.

T — ski

Wniosek klubów opozycyjnych w sprawie komisji śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych.

Warszawa, 25 lutego. W sejmie zgłoszono dziś wniosek podpisany przez klub chłopski, PPS, Ch. D. i NPR. domagający się wybrania przez sejm specjalnej komisji, złożonej z 7 członków, dla zbadania nadużyć popełnionych przez władze administracyjne podczas ostatnich wyborów do sejmu i senatu.

W skład komisji mają wejść przedstawiciele siedmiu najliczniejszych klubów sejmowych po jednym pośle z każdego klubu. Komisja ta miałaby uprawnień nader szerokie, a mianowicie mieć prawo wzywania i przesłuchiwa-

nia pod przysięgą świadków i przedstawicieli władz, dalej ma mieć prawo badania aktów, dokumentów urzędowych związanych z wyborami i wzywanie przed komisję urzędników, którzy z reguły zwolnieni są z tajemnicy urzędowej.

Komisja ma po zakończeniu swych prac złożyć sejmowi sprawozdanie i postawić wniosek o ukaranie winnych.

Uzasadnienie wniosku zawiera 5 stron pisma maszynowego i zawiera cały szereg faktów nadużyć wyborczych. Wniosek zgłoszony został w trybie zwykłym, a nie nagłym.

Państwowy Fundusz Ekstortowy uchwalony na wczorajszym posiedzeniu sejmu

Warszawa, 25 lutego. Polska Agencja Telegraficzna. Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu ślubowanie poselskie złożyli posłowie Halfar, Jaworski i Kahan.

Z kolei poseł Wartalski z B.B. zreferował projekt ustawy o państwowym funduszu eksportowym, utworzonym celem popierania wywozu wszelkich rodzajów krajowej produkcji rolniczej przemysłowej i rzemieślniczej. Mówca podkreślił znaczenie eksportu i zaznaczył, że obecna akcja jest wprawdzie skromnym początkiem, niemniej winna wyrzucić pożądany skutek. W głosowaniu projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu przyjęto, odrzucając wnioski mniejszości.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o projekcie ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielenia pożyczki Państwowemu Funduszowi Drogowemu w kwocie 20 milionów złotych. Projekt ustawy w drugim czytaniu przyjęto.

Następnie poseł Psarski B.B. referował projekt ustawy o częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opodatkowaniu cukru. Nowa propozycja ustala opłatę od 10 kg. na 125 zł. Projekt ten przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw i odesłaniu szeregu projektów do właściwych komisji porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie plenum dn. 2 marca o godz. 16-ej.

Pomoc rządu dla bezrobotnych. Powiększenie funduszy na pomoc dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Warszawa, 25 lutego. W myśl rezolucji przyjętej ostatnio przez sejm, a wzywającej rząd do przyjęcia z pomocą bezrobotnym, nie pobierającym zapomóg, a w szczególności robotnikom sezonowym — ministerstwo pracy i opieki społecznej wystosowało dziś specjalny okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca, aby wojewodowie udzielali jaknajszerszej pomocy, szczególnie bezrobotnym sezonowym, którzy z powodu uchylenia sezo-

nu martwego nie mogą pobierać zasiłków z funduszu bezrobocia.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej jednocześnie z wydanym okólnikiem zwiększyło w bieżącym miesiącu znacząco sumy asygnowane dla wojewodów na pomoc specjalną dla bezrobotnych.

Sumy te zostały wydane zwiększone, zwłaszcza w okręgach szczególnie dotkniętych klęską bezrobocia, a mianowicie na Górnym Śląsku, Zagłębiu Dąbrowskiem i w okręgu przemysłowym łódzkim.

Mord pod Piotrkowem. Wieśniak zabity przez swego sąsiada

Piotrków, 25 lutego. Mieszkaniec wsi Kłudźce, gm. Łęczno pod Piotrkowem, Leon Szewczyk, pałał nienawiścią do Władysława Młynarskiego i postanowił na nim się zemścić.

Onegdaj wieczorem Szewczyk, zauważwszy, że w mieszkaniu sąsiada Lewandowskiego znajduje się Młynarski, przystąpił do zrealizowania swego zamiaru.

W tym celu zaprosił kilku kolegów i przybył pod dom Lewandowskiego, gdzie rozpoczął sprzeczkę z jakimś Krupą Antonim, który widząc groźną

postawę przybyłych, wezwał na pomoc Młynarskiego.

Kiedy ukazał się Młynarski, podbiegło do niego kilku uzbrojonych w kije, a Leon Szewczyk uderzył go tępem narzędziem. Młynarski stracił przytomność i upadł na ziemię, brocząc krwią.

Wskutek otrzymanych ran Młynarski po kilku godzinach wyzionął ducha.

Sprawcę mordu aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Morderstwo to wywołało w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

B. min. Wasilewski i Bertoni przeniesieni w stan spoczynku.

Warszawa, 24 lutego. W ciągu ostatnich dni przeniesiono w stan spoczynku 17 urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, którzy przeważnie od dłuższego czasu nie pełnią już żadnych funkcji i pobierają uposażenia.

Z bardziej znanych nazwisk wśród przeniesionych w stan spoczynku widnieje b. minister pełnomocny Karol Bertoni oraz b. minister pełnomocny Leon Wasilewski, znany działacz socjalistyczny.

Przed wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 25 lutego. (Telegram własny)

Izba reprezentantów przyjęła ołbrzymią większością głosów wniosek w sprawie zmiany daty obejmowania urzędowania przez prezydenta Stanów. Według tego projektu prezydent będzie obejmował swe urządowanie nie w historyczną datę dnia 4 marca, lecz 4 stycznia. Stanowisko senatu nie jest jeszcze znane.

Chicago, 25 lutego. (Telegram własny)

Zacięta walka między kandydatami republikanów Thompsonem, a sędzią Lyle, który jest zdecydowanym przeciwnikiem t. zw. „gunmenów”, przywódców przemysłowców alkoholowych, stała się przyczyną szeregu procesów o obrażę czci, w których oskarżyciele wysuwały żądania odszkodowania w wysokości wielu milionów dolarów.

Drugi zamach na prezydenta Kuby został udaremniony

New York, 25 lutego. (Telegram własny)

Po raz drugi już w ciągu kilku dni prezydent Kuby Machado szczęśliwie uniknął śmierci. Onegdaj dokonano na prezydenta zamachu bombowego, który w porę udaremniono. Wczoraj gdy prezydent przemawiał w gmachu nowego Kapitolu, policja schwytła pewnego młodzieńca w chwili, gdy wyciągał on rewolwer, aby strzelić do prezydenta. Prezydent, nie bacząc na wyniki zajęcia, dokończył przemówienia.

Torpedowiec wzywa rozpaczliwie pomocy

Paryż, 25 lutego. (Telegram własny)

Patrolujący po morzu Śródziemnym torpedowiec „Bordelais” począł wzywać rozpaczliwie pomocy. Okazało się, że został on w czasie jazdy uszkodzony.

Wysłane na ratunek dwa holowniki i trzy torpedowce nie były w stanie mu pomóc, gdyż morze było zanadto wzburzone.

Mistrz Rubinstein w Katowicach.

Katowice, 25 lutego. Światowej sławy szachista mistrz Polski Rubinstein rozegrał wczoraj w nocny w Katowicach 23 partje szachowe.

Trzy kwadransy w więzieniu śledczym.

Co widział i słyszał współpracownik „Republiki” w gmachu przy ul. Kopernika. Ponura cisza i czystość panują w „martwym domu”.

Pewnego pięknego południa stanąłem przed więzieniem śledczym na ul. Kopernika. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez dwóch członków warty więziennej, musiałem udzielać im wyczerpujących wyjaśnień na temat mojej wizyty, póki trzeci przez bity kwadrans załatwiał formalności meldunkowe u naczelnika więzienia. Wreszcie „zgrzytnęły skrzypiące wrzeczadze” i brama „czystości” uchyliła jedno wieko przedemną.

Po chwili siedziałem już w miękkim fotelu przy biurku naczelnika p. Ungelera.

— Proszę pana — wywołał naczelnik — jeśli społeczeństwo zajmie się losem więźniów, powinno się nimi zająć raczej po wyjściu z więzienia, aniżeli w samym więzieniu, gdyż póki tu siedzą — mają dach nad głową i nie umierają z głodu. Bezdomnym staje się więzień wtedy dopiero, gdy opuszcza mury więzienia. W tym kierunku powinno się alarmować sumienie społeczeństwa, albowiem nie należą do wypadków osobobnych fakty, gdy więzień przychodzi do nas latem — w samym tylko garniturze, wychodzi zaś w zimie — bez palta, nie mając dachu nad głową...

— Żechce pan naczelnik pokazać mi więzienie?...

— Owszem, pokaże panu więzienie — ale nie więźniów...

— ?!!
— Ponieważ są to żywi ludzie, którzy nie mogą być oglądani jak manekiny. Oni się wstydzą obcego człowieka. Nam nie wolno odmawiać im tego poczucia godności ludzkiej. Cella opróżniona w więzieniu się nie różni od zajętej. Brak w niej tylko mieszkańców. My niestety, nie mamy próżnej celi. Wszędzie od góry do dołu jest zapelnione.

1. AMBULATORJUM.

Takie same, jak każde inne. Sprzęt: kozetka, stół operacyjny. Duża amerykańska waga „każdy nowoprzyjęty jest ważony — tak samo przed wyjściem z więzienia” — adnotacja naczelnika. A więc — niczym sanatorium. Do ewenementów ambulatorjum więziennego należy lampa kwarцова. Mimowoli na usta cisnie się pytanie: „Kogo, u diabła mogą w więzieniu śledczym opalać?”

— Mamy stałego lekarza i felczera — oświadcza.

Uderza mnie brak fotelu dentystycznego. Zwracam się z odnośnym pytaniem do naczelnika.

— Zębów u nas się nie leczy — brzmi odpowiedź — chyba, że trzeba zab usunąć...

2. IZBA CHORYCH.

Są w niej ludzie, a więc wolno mi ją obejrzeć tylko przez okienko podnoszo-

ne. Widzę naturalnie tylko jej fragment, dostępny obserwacji mego oka, uwięzionego w szklanym kwadracie. A więc w 2-ach łózkach leżą chorzy. Trzeci grzeje się przy piecu.

3. CELA Nr. 3.

Przez takie same okienko podnoszone wolno mi zerknąć dzięki uprzejmości naczelnika do celi Nr. 3. W fragmencie celi — stół. Dwóch więźniów siedzi po obu stronach. Jeden duma o czymś, oparty głową o dłoń. Drugi nabija papierosy.

— Dwuosobowa cela, panie naczelniku? — pytam.

— Niestety, 6-cio osobowa.

W tej chwili człowiek oparty o stół, instynktownie widocznie odczuł, że jest obserwowany. Podnosi głowę, patrzy zdumiony w naszą stronę i nagle podrywa się z miejsca. Skok jeden i jest przy okienku. Przywarł twarzą do kwadratowej szyby, wpił się okiem w moje oko. W tej samej chwili spada drewniane wieszak, oddzielające jego głodne oczy od moich ocz. Między nami wyrasta drewniana zasłona. Odchodzę głęboko wstrząśnięty tą sceną, symbolizującą całą rozpacz człowieka, uwięzionego w czterech ścianach więziennej trumny.

4. PODWÓRZE WIEZIENNE.

Najweselejsze miejsce w gmachu przy ul. Kopernika. Brukowany kostką kwadrat, opięty ponurą klamrą czterech szarych oficyn. Tu słońce hula bezkarnie — nie podlegające reglamentacji więziennej. W chwili, gdy przechodzimy przez podwórze — gromadka więźniów wychodzi z bocznej oficyny w kierunku wodociągu.

— Spacer codzienny? — zapytuje.

— Nie, będą pompowali wodę... — pada odpowiedź.

Wchodzimy na piętro bocznej oficyny.

— Proszę zwrócić uwagę na czystość schodów — mówi naczelnik — na świecie błoto, a u nas czystość schodów...

Istotnie — świeżo umyte schody błyszczą zachwycająco.

5. SALA WYKŁADOWA I SCENKA AMATORSKA.

Są to objekty, które się w więzieniu najchętniej pokazuje, może dlatego, że najmniej mają w sobie z więzienia. Sala wykładowa jest długa i stosunkowo jasna, albowiem światło słoneczne wpada tu przez kilka wysoko umieszczonych, okratowanych okien. Dwa rzędy szkolnych ławek, a w samym końcu scenka,

na której odbywają się przedstawienia amatorskie, inscenizowane przez więziennego nauczyciela, grane przez więźniów. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego. Obecnie na sali odbywa się lekcja religii. Do uszu moich dolatują urywane słowa paucycielki: — bierzowanie... spowiedź... Słuchaczkami są trzy niejele, nie przestępczyni — dziewczęta w wieku lat 13 — 15. Lekcja trwa 45 minut. Właśnie się kończy. Po chwili nauczycielka wstaje. Zbliżamy się. Dwie dziewczynki chowają się bojaźliwie. Trzecia uśmiecha się do nas zalotnie.

6. CELA NIELETNICH PRZESTĘPCÓW.

Naprzeciwko sali wykładowej mieści się cela nieletnich przestępców. W chwili, gdy przestępujemy jej próg, gromadka chłopców uformowana w czworobok, szykuje się do spaceru dziennego. Dyżurny dryblas składa meldunek. Naczelnik z dumą pokazuje mi ubrania chłopców. Istotnie — na każdym ciepłe czarne palto, sięgające do butów i takiego koloru ubranka. Na wieszakach wiszą czapki z uszami, zaś w jednym kącie celi złożone są blaszane talerze, łyżki i widelce.

— Ilu ich tu jest?

— Czternastu.

— Jakto, w jednej celi?

— Tak jest. Ciasnota i u nas się daje w znaki.

Ze zgrozą patrzę na niewielką celę i worki z siano, służące za tapczany. Łóżko składa się z trzech worków, okrytych kocem. Łóżko przy łóżku — bez żadnego odstępu.

Czy można dziwić się w tych warunkach demoralizacji, panującej wśród nieletnich więźniów?

— Niestety, zarząd więzienia jest bezsilny wobec wypadków pederastji, czy onanizmu wśród nieletnich, czy dorosłych przestępców. Jest to jedna z najgroźniejszych bolączek więziennych, ciasnota zaś panująca w naszych więzieniach nagminnie — potęguje tylko i niejako sankcjonuje ten stan rzeczy.

Problem kwestji płciowej w więzieniu — jest problemem zbyt olbrzymim, a zarazem zbyt doniosłym w skutkach, aby go traktować na marginesie jednego artykułu.

Z westchnieniem ulgi przekraczam próg więzienny. Podwójna warta salutuje. Ta sama procedura, co przy wejściu, tylko w trybie uproszczonym.

Wychodzę na zalaną słońcem ulicę.

Helios.

„Narzeczony” panny służącej namówił ją do kradzieży i został skazany na 4 lata więzienia.

Swego czasu właścicielka łódzkiego gimnazjum żeńskiego, p. Marja Hochsztajnowa, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej 23, zameldowała policji, iż jej służąca, Stefania Gobucka, która w ciągu trzech lat wzorowo spełniała swe obowiązki, skradła jej około 1500 dolarów w gotówce i zbiegła.

Policja, w toku wdrożonego dochodzenia, zdołała ustalić, iż Gobucką namówił do kradzieży znany złodziej mieszkaniowy Rudolf Karol Rajchelt vel Rajchert.

Rajchert z łatwością usiłił dziewczynę. Przedstawił się jej, jako zamożny handlowiec, po paru miesiącach oficjalnie się z nią zaręczył i później namówił do kradzieży, obiecując, iż za zdobyte pieniądze urządzi w Warszawie luksusowe mieszkanie.

Gdy Gobucka popełniła kradzież, Rajchert zabrał jej całą gotówkę, kupił sobie kilka ubrań, palt i jedwabną bieliznę.

O ślubie już nie było mowy.

Złodziejczek zerwał z dziewczyną

wszelkie stosunki, oświadczając jej, że gdyby go zdradziła przed policją, to się z nią krwawo rozprawi.

Po pewnym czasie Rajchert dostał się w ręce władz.

Wkrótce została również aresztowana i Gobucka.

Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Natkessa.

Oskarżał prokurator Kozłowski.

Gobucka tłumaczyła się na sprawie, że ulegała wpływom Rajcherta, którego bardzo kochała i nie umiała się oprzeć jego żądaniom.

Rajchert nie przyznał się do winy i twierdził, że nie miał nic wspólnego z tą kradzieżą.

Świadkowie stwierdzili jednak, iż on właśnie był głównym sprawcą kradzieży.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, skazał Rajcherta na 4 lata, a Gobucką na dwa lata więzienia. as.

Za działalność komunistyczną skazano Gispenc na 2 i pół roku więzienia.

W dniu 2 listopada ub. roku w sali kina „Bajka” przy ulicy Franciszkańskiej odbył się wiec przedwyborczy P. P. S. frakcji rewolucyjnej.

Po wiecu na ulicy Franciszkańskiej zgromadziła się grupa sympatyków P. P. S. frakcji i zaczęła wznosić okrzyki, skierowane przeciwko centrolewicy.

Wówczas wśród zgromadzonych znalazł się również jakiś młodzieniec, który rozwinął sztandar komunistyczny i zaczął wznosić okrzyki.

Agitatora przytrzymał Henryk Miedzianowski i Bronisław Różański. Odebrali mu oni sztandar i zaprowadzili młodzieńca do komisariatu.

Przytrzymanym okazał się 19-letni Cha'm Gispenc. Osadzono go w więzieniu.

Wczoraj Gispenc stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę

te rozwał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Hallickiego i Maurera.

Oskarżał prokurator Chawłowski.

Gispenc tłumaczył się na sprawie, iż nie jest komunistą i

został wynajęty przez jakiegoś nieznanego,

który dał mu trzy złote i kazał mu rozwinąć sztandar i wznosić okrzyki komunistyczne.

Świadkowie, funkcjonariusze policji politycznej, twierdzili jednak na sprawie iż Gispenc był czynnym członkiem związku młodzieży komunistycznej i został już swego czasu przytrzymany za agitację.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, skazał Gispenc na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. as.

ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ.

Delegat zarządu głównego b. ochotników armji polskiej em. inspektor straży granicznej p. Pytłasiński Longin, zgodnie z mandatem, organizuje na terenie województwa łódzkiego związek b. ochotników armji polskiej.

Zarząd tego związku chwilowo mieści się w domu przy ul. Zielonej 20. I. p. i urzęduje od godz. 17—19, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia.

Członkiem zwyczajnym może być każdy b. ochotnik armji polskiej w latach 1914—1920, lub też ochotnik oddziałów wojska polskiego poza granicami kraju (I. Korpusu Gen. Dowbór-Muśnickiego, Dywizji Syberyjskiej, Dywizji na Murmanie, Armji Gen. Hallera, Legionów itp.), bez względu na szarżę i płec, narodowości polskiej, czci nieposzlakowanej, który zgłosi przystąpienie do Związku i zostanie przez Zarząd tegoż przyjęty.

Niezwykłe samobójstwo 69-letniego starca

Bydgoszcz, 25 lutego.

W niezwykle sposób pozbawił się życia 69-letni Karol Bendik, rolnik zamieszkały w osadzie Kawki pod Bydgoszczą.

Gdy posprzezał się z zięciem, i córką, zamknął się w swem mieszkaniu, sporządził katafalk, postawił dokoła niego gromnice i następnie ułożył się w nim w odświętne ubranie. Gdy ukończył wszystkie przygotowania, strzelił do siebie z rewolweru. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Na odgłos strzału nadbiegli sąsiedzi, którzy zastali już tylko stygnące zwłoki gospodarza.

KOPJE PLANÓW
R-BORKENHAGEN
ŁÓDZ-PIOTRKOWSKA-100

Kino-Teatr Scoldzielni
Sienkiewicza 40.

„KULISY MODY”
Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty niedziele i święta o godz. 2 pp. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 0.60 gr.
Wkrótce „Krol Królów”
Następnym programem „BULLDOG DRUMMOND”

„Zaginiony sterowiec”

Tragedja bohaterów i kochanków.
Film o miłości, zdradzie i bohaterstwie

Następny 100 proc. dźwiękowiec

„LUNY”

Genjalny śpiewak

AL JOLSON

i słoneczny

SONNY BOY

wzrusza serca wszystkich filmem

SERCE PIEŚNIARZA

Do akt Nr. E. 1090 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Cederbauma i składających się z mebli i nakrycia stołowego, oszacowanych na sumę zł. 1205.

Łódź, dnia 20 lutego 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 382 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej Nr. 17/19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Małocha Poznana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1090.

Łódź, dnia 20 lutego 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 774 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bagienickiej 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „O. Szmidta i H. Szymoch” i składających się z maszyn stolarskich, oszacowanych na sumę zł. 1.100.

Łódź, dnia 11 lutego 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 800 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kielna Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Zaborowskiej i składających się z wina owocowego i wódek, oszacowanych na sumę zł. 713.

Łódź, dnia 11 lutego 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 297 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bałucki Rynek 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do „Kina Pał”, włącznie z fortepianem i 200 krzesel oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 12 lutego 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 30 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bezcelńskiej Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Strzeleckiego i składających się z mebli stolarskich i urzędniczych, oszacowanych na sumę zł. 1400.

Łódź, dnia 19 lutego 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ



„IKO”

Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne

poleca

inż. Juliusz Hamer i S-ka

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Telefon Nr. 188-58.

UWAŻA: Ładujemy Akumulatory

IMPERIAL CHEMICAL INDUSTRIES LTD.

LIGHTNING FASTENERS

LONDON, S.W. 1.



SPINACZE BŁYSKAWICZNE

POLECAJĄ: SPINACZE BŁYSKAWICZNE DLA ŚNIEGOWCÓW, GETRÓW, ODZIEŻY SPORTOWEJ, GALANTERII SKÓRZANEJ, AKCESORJI AUTOMOBILOWYCH etc. etc.

OSTRZEŻAJĄ: PRZED IMITACJAMI, KTÓRE ŁATWO ULEGAJĄ PSUCIU I RDZEWIENIU.

KAŻDY ORYGINALNY ANGIELSKI SPINACZ ZAOPATRZONY JEST MARKĄ FABRYCZNĄ, JAK TO WSKAZUJE RYSUNEK.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK

A. Aronson S-ynowie

1. Pl. Żelaznej Bramy, WARSZAWA.

Związek Zawodowy Administratorów i Rządców w ŁODZI (Piłsudskiego 68/70)

przyjmuje domy w administrację wraz z prowadzeniem meldunków.

Całkowita gwarancja za sumienne i fachowe wykonywanie prac z powyższymi czynnościami związanymi.
Biuro czynne codziennie prócz sobót i świąt od godziny 6-8 wieczorem

Do akt Nr. E. 2586 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Linax Hacodeck” i składających się z kasy żelaznej ogniotrwałe z szafy biblioteczki debowej i dwóch łóżek, 10 fotelików wiedeńskich, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 21 lutego 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI

Do akt Nr. E. 330 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Gońskiego i składających się z szafy biblioteczki debowej i dwóch fotelików klubowych, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 16 lutego 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI

Odna mę

eden albo dwa porcje ew. z używaniem łyżką kuchnią. Wia-
romiód: Gdańska
31a m. 9 do 11-ej
rano, od 8-e. wiecz

ekarz - dentysta
J. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 31
tel. 121-23
Godziny przyjęć
od 4-7 wieczór.

GNĘBI CIĘ REUMATYZM? BÓLE krzyża głowy, zębów?



SAPOMENTHOL MATULI

Usunie twoje cierpienia!!
1-2 RAZOWE NA
CIERANIE USUNIE
JUZ BÓL ŚRODEK
RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIE
CIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!

Z. H. 41/30.

OGŁOSZENIE.

Wydział Inżynieryjny Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 k.c. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 20 lutego 1931 r. zostało przedłużone handlowemu Izraelowi Olsztajnowi w Sosnowcu przy ul. Modrzewskiej Nr. 18, odroczenie wyplat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 20 maja 1931 r.

Sosnowiec, dnia 23 lutego 1931 r.
Przewodniczący (Podpis nieczytelny)
Sekretarz (Podpis nieczytelny)



Fryzjer

damski zdolny potrzebny od zaraz. Za wadzka 8.

SKLEP

Radjo-Elektrotechniczny
w najlepszym punkcie miasta do oddania.
Oferty pod „Radjo” do „Republiki”

Odstąpię

w nowym luksusowym domu
2 POKOJE, Z KUCHNIA
i przedpokojem, parter z wygodami, nadające się też na biuro.
Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Puchsa, Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Skroćcalnia zarobkowa

przyjmuje do skroćcalnia wszelkiego rodzaju nici i fanazyjnych (efekt) pećki spiral. nowa i t. d. Sumenna obsługa. Pierwszorzędne wykonanie
WOLF SZPIEGEL
Zachodnia 59, tel. 191-45

Żądać w aptekach i skl. aptecznych, gdzie niema wysyła wprost Fabryka z. Matuli w Krakowie, ul. Helcików 17.



Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że wzór „Serwety” Nr. 907 został przez M. P. H. Urząd patentowy w Warszawie d. 16 lutego 1931 r. za Nr. W. 5607/U. P. 3481.31 opatentowany.
Zastrzegam sobie prawo podrabiania wzoru.

Alojzy Heine
Łódź, ul. Rajtera 8, tel. 179-51

KORRESPONDENTKA

polsko - francusko - angielska obznajmiona dokładnie z pracą biurową poszukuje bezpłatnej posady praktykantki.
Łask. oferty sub „N. L.”

Poszukuję wspólnika

lub wspólniczki z kapitałem 1000 dolarów (tysiąc) do interesu sprzedaży detalicznej wyrobów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych.
Oferty pod „Kapitał”

MACA MASYLOWA

codzennie świeża
Maka macowa. Zacierki iajeczne
SUCI ARKI na wzór karlsbadzki
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

LOWARY damskie i męskie
wyrobów Bielskich i Tomasz.

2 Sz. MAROKO, Łódź 2

nowomiejska 2, tel. 159-0.
GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eulonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przetypony słuch, szum, ciekniecie uszów. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONIA, Liszki - Kraków.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby szczek, dziaseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

DOKTOR
H. Wołkowyski
przeprowadził
CEGIELNIA Nr. 36
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi łóżkami
D-ra Donehina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających Przebývania w lecznicy (operacje itp.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7/1.

Dr. med. **D. WAJSKOPF**
Piotrkowska 104 b. tel. 114-82.
choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszki i wątroby. Roentgen.
Godziny przyjęć 4-7 po poł.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10-8 w.
Czynne są następujące działy:
1. Chor skóry i włosów
2. Beauté
3. Kuracjami odmładzającymi
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektryczna)
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonydzianca galwanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem **CHIRURGA**
D-ra **Z. LEWINSONA**
ordynującego codz. od godz. 1-4

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
okulista
mieszka **Al. Kościuszki 9**, telef. obecnie
przyjmuje od 1-2 i od 5-7

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10-214-8.

OGŁOSZENIE.
Sad Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 17 lutego 1931 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Tektura” oraz osobiście właścicielowi Pinkusowi Chrzczanowiczowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2-go czerwca 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Lucjana Koryckiego, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność
Kurator masy upadłości
adwokat **Lucjan Korycki**
ul. Nowo - Targowa 18, tel. 193-74.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 7 marca 1931 roku o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
Mieczysław Hurewicz.

Zarząd Spółki „Przemysł Bawełniany Adam Osser, Spółka Akcyjna w Łodzi” podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 25 marca 1931 r. w lokalu Spółki przy ulicy Kilińskiej 222 o godz. 16-ej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie Zgromadzenia i Wybór Przewodniczącego,
2) Wybór nowych władz Spółki i określenie ich wygrażdenia - zgodnie z postanowieniami nowego statutu,
3) Wybór pisma, w którym obok Monitora Polskiego i Polski Gospodarczej zamieszczone być mają ogłoszenia Spółki stosownie do § 4 statutu Spółki.
4) Wolne wnioski.
Zgodnie z art. 57 prawa akcyjnego, Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe wnioski, które będą pomieszczone w drugim ogłoszeniu.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Rozental” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej 20 w Łodzi w godzinach od 5 do 7.30 celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarii wydziału handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności.
Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 1 kwietnia 1931 r. o godz. 1 po poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
Syndyk Tymczasowy
Jakób Chwał, adwokat
Łódź, ul. Piotrkowska 20, tel. 178-24

Ostrzeżenie.
Doszło do naszej wiadomości, że wydane p. H. Neumarkowi do depozytu 3 blankiety wekslowe do 1000.- złotych każdy, wystawione na sumę po dol. 100.- każdy, podpisane przez nas bez wypełnienia daty płatności i zlecenia, na których znajduje się indos f-my „William Holland i Sons” Ltd. za podpisem prokurenta Burton, zostały przez H. Neumarkę wypełnione celem puszczenia ich w kurs.
Wobec tego, że z weksli tych nie się nie należy i winny one być nam zwrócone bezpłatnie, ostrzegamy przed ich nabyciem.
Fabryka Pończoch kotonowych „Zew”
J. J. Zylberberg i J. Zylberszpic.

OSTRZEŻENIE.
Doszło do mojej wiadomości, że wydany p. H. Neumarkowi do depozytu na blankiecie do 2000.- zł. weksel in blanco przeze mnie na zlecenie p. H. Neumarkę podpisany, został wystawiony na zł. 1043.35 z terminem płatności 15/4 r. b., wobec tego, że z weksla tego nie się nie należy i winien on być mnie zwrócony bezpłatnie, ostrzegam przed jego nabyciem.
Joachim Zylberszpic
Łódź, Piotrkowska 10.

„OLLA”
PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo „równie dobrze”, mówiąc „OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Dr. med.
Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei, Oddzielna poczekalnia dla pań
Lampa kwarcowa

Dr. med.
HELLER
POWRÓCIŁ chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. ceny lecznic.

Dr. med.
Niewiażski
powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-10
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
Różaner
powrócił
Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.
Przym. od 8-10 i 5-8
Elektroterapia.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
S. HALBORN
choroby dzieci
Przyjmuje w lecznicy „Vita”
Piotrkowska 45
codziennie od g. 11¹/₂ do 1-ej

Gabinet
Dentystyczny
E. Fuchs
Nawrot 4, tel. 127-31.
czynny.

ZAWIADOMIENIE.
Odwołując poprzednie nasze ogłoszenia, komunikujemy, iż od dnia 25 b. m.
nasza stacja benzynowa
przy ul. **Aleja Kościuszki № 64**
sprzedają benzynę pochodzącą z Rafinerji zrzeczonych
w Syndykacie Przemysłu Naftowego
po cenie ustalonej przez Syndykat Przem. Naft. t. j. 82 gr. za litr.
Z poważaniem
Stacja benzynowa „BENZOMIN”
Al. Kościuszki № 64 (róg Zamenhofs)
Tel. 206-57.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio piątko (zagraniczne). Zamenhofs 14, m. 29.
SPRZEDAM formy do krojenia bielizny meskiej, damskiej i dziecięcej, oraz pyjam, według których każda nie wykwalifikowana osoba może uszyć bieliznę. Adres: Sienkiewicza 9, lewa strona, III wejście, parter. G. Kreczmer.
SKLEP do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość ul. Zachodnia Nr. 52.
TANIO sprzedam: stół dębowy, tremo, meble kuchenne, gazową kuchenkę, piec żelazny. Wólczańska 29, m. 5. Oglądać 1-3 pp.
SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach. Żorawia 7.
MANICURE wykwalifikowana 80 gr. Piotrkowska Nr. 60 u fryzjera w podwórzu
ZAKŁAD tapicersko - stolarski Stefan Gabala, Nawrot 8, poleca na składzie atomany, tapczany, krzesła, stoły, kołozetki, przyjmuje zamówienia, odświeżanie mebli i zakładanie firanek. 1-3
LEKARSKO - dentystyczny gabinet, dobrze prosperujący w Pabjanicach od sprzedaży lub do oddania dzierżawę. Oferty do „Republiki” sub „Dentystyka”.

SALA fabryczna lub jej część, około 40 kw. mtr., na ustawienie nieczynnej maszyny poszukiwane. Oferty do administracji sub „Locum”.
POKÓJ o 2 oknach, front, wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Adres: Składowa 21, w piekarni.
POKÓJ 2-ny umebl. do wynajęcia. Kilińskiego 46, III p. front, m. 11, róg Natutowicza.
POKÓJ frontowy, słoneczny zaraz do wynajęcia. Kilińskiego Nr. 180, II-gie piętro, m. 7.
POKÓJ słoneczny z wygodami i telefonem do wynajęcia. Ul. Lipowa 36. Telef. 174-87.
UMEBLOWANY pokój słoneczny dwuokienny niekrepujący, elektryczność, łazienka, odnajme 1-2 osobom. Zawadzka 36, m. 9, II p.
GARAZ na 1 samochód do wynajęcia od zaraz przy ul. Wólczańskiej Nr. 77
POSZUKUJE mieszkani o 2 oknach na parterze. Komorne place rok zgóry. Of. „Partner”.
LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch”. Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.
PIEKNY, słoneczny, dwuokienny, dobrze prosperujący w Pabjanicach od sprzedaży lub do oddania dzierżawę. Oferty do „Republiki” sub „Dentystyka”.

Posady

PANNA energiczna, minimalnie z 6-cio kl. wykształceniem poszukiwana na południe do 7-mio letniego chłopca. Zgłaszać się Andrzeja 32, m. 6, od 3-4
Z POWODU likwidacji sklepu bielizniano, wykwalifikowana szwaczka z do brym krojem, poszukuje szycia po domach po cenach niższych. Oferty - „R. K.”

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela rutynowany pedagog. - Piotrkowska 85, prawa oficyna, I wejście, II piętro na lewo.
UDZIELAM lekcji polskiego i hebrajskiego. Cena b. przystępna. Tel. 139-38 godz. 4-6, Paula.
MISS MARY gives English, French, and German lessons. Traugutta Nr. 2, fr. I.

Chłopak

CHŁOPAK lat 16 do służby u lekarza potrzebny. Oferty do „Republiki” pod „Chłopak”.
POTRZEBNY praktykant do sklepu elektro - radiowego, Piotrkowska 158, Sobczak, oraz chłopiec na posyłki.
POTRZEBNE są od zaraz formiarki, ce rowaczki i ketlarki. Wiadomość: fabryka pończoch, Piotrkowska 108.

Rozmaite

SALON damski z kompletnym urządzeniem do farbowania włosów odnajme, ewentualnie przyjmie współnika specjaliste do farbowania lub ondulacji. Oferty „R. S.”
PRZYBLAKAŁ się pies wilk. Kopernika 42. Kowalniak.
PRZEPISYWANIA na maszynie wszelkiego rodzaju akta, wyciągi itp. po cenach przystępnych przyjmuje W. Silberstein, Sienkiewicza 29.
PRACOWNIA sukien S. Dojcmanowa 11 Listopada Nr. 30, tel. 200-67, poleca najnowsze modele paryskie na sezon wiosenny z materiałów własnych i po wierzonych.

Poszukiwana

jest zdolna manicurzystka od zaraz. Piotrkowska 10, Fryzjer.
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Zadaćcie prospektów.

Lokale

DUZY sklep, pokój, przedpokój, kuchnia, piwnice, wygodny tanio. Wiadomość Abramowskiego 15.
POKÓJ mały do wynajęcia. Al. Kościuszki 32 prawa oficyna, parter. Oglądać od 5-6.

Zagubione dokum.

KRUSZYŃSKI Edward, zamieszkały ul. Krakusa 12, zgubił legitymację od zapomogi, wydaną z Funduszu Bezrobocia.
TURKIEWICZ Czesław, Kilińskiego Nr. 183, zgubił książeczkę wojskową, rocz 1903 oraz kwit kaucyjny K. E. E. 26

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 0.50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ: 2 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) Zarecz
Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie druk - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy
10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia, tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.